

Co Tydzień

Solidarność

NSZZ "Solidarność"

Region Dolny Śląsk

Wrocław 21.01.1992 r. Nr 6

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" przy Komendzie Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzegu informuje, że w dniu 13 stycznia 1992 r. w godz. 12-13 przystępuje do strajku ostrzegawczego.

Niniejsze nie dotyczy akcji ratowniczo gaśniczej.

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" przy KP Komendzie Straży Pożarnej w Brzegu informuje o przebiegu strajku protestacyjnego w dniu 13.01.1992

*- stan służby dzisiaj - 24 strażaków
- członków Związku na zmianie - 17 strażaków*

*- w tym nie związkowców - 7 strażaków
Przebieg strajku: w sposób opanowany, spokojny, z dużą powagą i odpowiedzialnością.*

Zakład zamknięty, oflagowany, wywiezione transparenty, wystawione warty.

Teleksy tej treści wpłynęły do Zarządu Regionu przed i po strajku ostrzegawczym 13 stycznia. Doniesienia o przebiegu akcji docierały do ZR z całego regionu już w parę minut po godzinie 12. Za pośrednictwem rzecznika prasowego ZR bieżące informacje o zasięgu strajku otrzymywały środki masowego przekazu.

Od początku wiadomo było, że akcja spotkała się szerokim poparciem. Wiele Komisji Zakładowych na wezwanie Komisji Krajowej i Zrządu Regionu odpowiedziało w 100 procentach.

Podziękowanie

Pragniemy wyrazić serdeczne podziękowanie dla wszystkich, którzy wzięli udział w strajku 13 stycznia br. i tych, którzy w innej formie poparli protest NSZZ "Solidarność" przeciwko bezprawnemu trybowi wprowadzenia podwyżek cen energii. Struktury Związku ponownie wykazały dobrą organizację i właściwe zrozumienie celów protestu. Strajk zyskał masowe poparcie, wśród wielkich zakładów niemal 100%. Bardzo często w strajku brały udział całe załogi a nie tylko członkowie Związku. Przekonuje nas to o poparciu pracowników dla słuszności naszych celów i podejmowanych działań. Podtrzymujemy deklarację naszej gotowości do podjęcia z Rządem kompleksowych rozmów po zawieszeniu decyzji o podwyżkach. Oczekujemy merytorycznej reakcji Rządu w tej sprawie.

Gdańsk 14.01.1992

Trzynastego o dwunastej

Do takich należały m.in. wrocławski Wrozamet, Polifarb, Radiotechnika, wałbrzyska KWK Thorez, świdnicka oświata, Agromet Brzeg. Do akcji przyłączyły się także, te zakłady pracy, których specyfika wyklucza przerwanie pracy czyli szpitale, przychodnie, zakłady telekomunikacji, sklepy. Członkowie Związku w pełni solidaryzowali się ze strajkującymi zakładami przez oznakowanie swoich miejsc pracy plakatami i flagami. Takie informacje otrzymaliśmy ze Szpitala im. J. Babińskiego we Wrocławiu, Domu Towarowego "Centrum" czy Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego. Od Komisji Zakładowej tego ostatniego zakładu otrzymaliśmy uzasadnienie innej niż strajk formy protestu: "Słuszny protest pracowników i całego społeczeństwa nie może być odczuwalny w codziennych zakupach artykułów żywnościowych. Popierając słuszne żądania ogłoszonego protestu zobowiązujemy się do oflagowania naszych placówek detalicznych, bazy maga-

zynowej w plakaty, ulotki, informujące o strajku protestacyjnym solidaryzujących się z całym społeczeństwem."

Niektóre z Komisji Zakładowych oprócz deklaracji poparcia dla proklamowanego przez KK strajku ostrzegawczego sformułowały własne postulaty, domagając się opracowania jasnego i zrozumiałego programu naprawy ekonomicznej i gospodarczej państwa, przeprowadzenia konsultacji ze związkami zawodowymi co powinno przyczynić się do większego poparcia dla rządu; ujawnienia prawdziwego deficytu państwa, określenia przyczyn i ustalenia osób odpowiedzialnych za ten stan rzeczy; ujawnienia strat na skutek defraudacji i afer. W czasie negocjacji z rządem ponowienia nowelizacji ustawy emerytalno-rentowej w oparciu o związkowy projekt uzgodniony jesienią 1990 roku.

W strajku niejednokrotnie brało udział 100 proc. członków Związku z dyrektorem zakładu, związkowcami z OPZZ i pracownikami niezrzeszonymi - FMR "Agromet" Brzeg. W Jelczańskich Zakładach Samochodowych strajkowało 1700 członków "Solidarności", do strajku przyłączyły się z własnej inicjatywy dwa pozostałe związki oraz osoby niezrzeszone. Ogółem strajkowało ponad 97 proc. całej załogi. Podobnie było we wrocławskim ZUS. Akcja protestacyjna polegała tam na nie przyjmowaniu interesantów w godzinach od 12 do 13. Przyłączając się do strajku ostrzegawczego Spółdzielnia Inwalidów "Telkom-Simet" protestowała przeciwko nierespekto-

Prezydium KK NSZZ "S"

waniu ustawy o rehabilitacji i zatrudnianiu inwalidów, ustawie emerytalno-rentowej krzywdzącej to środowisko, i dobieraniu na stanowiska kierownicze w Spółdzielniach Inwalidów osób niekompetentnych z dawnego klucza partyjnego.

Komisja Zakładowa NSZZ "S" przy SPBiPMB w Strzelinie w pełni popierając i akceptując Uchwałę KK podjęła decyzję o nieprzerwaniu pracy w dniu strajku ze względu na złą sytuację finansową Spółdzielni. Ograniczyła się do biernej formy protestu.

95 proc. załogi ABB Dolmel wzięło udział w strajku. W "Gazecie Wyborczej"

ukazała się informacja, że załoga nie przystąpiła do strajku. Komisja Zakładowa wystosowała do "Gazety" ostry protest i zażądała umieszczenia na ten temat sprostowania.

Dawnym, dobrym strajkowym zwyczajom wierna okazała się Komisja Zakładowa przy FAT we Wrocławiu. Strajk rozpoczęto włączeniem syreny zakładowej, wywieszeniem transparentu "Strajk ostrzegawczy FAT" na portierni, odczytaniem przez radiowęzeł uchwał KK i KZ. Na bramie czuwali związkowcy z opaskami "Solidarności". Koniec strajku

obwieściła syrena. W godzinie strajku KZ spotkała się z Rzecznikiem Prasowym ZR Ireną Józwicką i Wiceprzewodniczącym ZR Zbigniewem Śliwińskim. Strajkujący przyjęli uchwałę zobowiązującą KK do nieustępliwych negocjacji w sprawie decyzji rządu o podwyżkach cen nośników energii. W przypadku niewycofania się rządu zobowiązała KK do podjęcia dalszych niezbędnych kroków protestu zbiorowego.

(opr. JO)

Słuszny protest

Komunikat

W oparciu o zebrane informacje z terenu Dolnego Śląska informuję, że w strajku protestacyjnym 13.01.br w regionie wzięło udział niemal 100% członków NSZZ "Solidarność", jak również niezrzeszeni pracownicy i członkowie OPZZ - ogółem średnio 90% załóg. Wskazuje to na słuszny protest naszego Związku i zrozumienie załóg pracowniczych co do słuszności upominania się o poszanowanie i przestrzeganie prawa. Spokój, powaga i odpowiedzialność, jaka towarzyszyła strajkowi zobowiązuje Zarząd Regionu i krajowe władze NSZZ "Solidarność" do dalszych konsekwentnych kroków w obronie praw związkowych. W Związku utrzymujemy nadal pogotowie strajkowe.

Rzecznik Prasowy ZR NSZZ "S" Dolny Śląsk
Irena Józwicka

Wrocław 14.01.1992 r.

Wezwanie do negocjacji

Oświadczenie KK

Odzew na ogłoszony przez KK NSZZ "Solidarność" strajk protestacyjny przeprowadzony 13.01.1992 r. dobitnie świadczy, że stanowisko Związku zyskało szerokie poparcie załóg pracowniczych. Upoważnia to NSZZ "Solidarność", aby ponownie wezwać rząd do zawieszenia podwyżek cen nośników energii i przystąpienia do negocjacji innych sposobów konstruowania budżetu państwa.

W przypadku odrzucenia naszego wezwania Komisja Krajowa zwróci się do Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność" o negatywne głosowanie nad prowizorium budżetowym.

Równocześnie Prezydium KK zwołuje nadzwyczajne, wspólne posiedzenie Komisji Krajowej i Klubu Parlamentarnego NSZZ "S" na dzień 21.01.br.

Prezydium KK uchwalając niniejsze oświadczenie wzięło pod uwagę fakt niepodejmowania przez rząd koniecznych, szybkich decyzji rozwiązyujących problemy protestujących obecnie branż.

Apelujemy do struktur Związku o przeprowadzenie referendum w sprawie ewentualnego strajku generalnego.

Jednocześnie Prezydium KK przypomina o kontynuowaniu pogotowia strajkowego z wyłączeniem czynnej akcji strajkowej do dnia 21.01.1992 r.

Prezydium KK NSZZ "Solidarność"

Gdańsk 15.01.1992 r.

Komunikat z posiedzenia KK

W dniu 15.01.br odbyło się posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność". Obrady dotyczyły następujących spraw:

1. Omówiono przebieg jednogodzinnego strajku protestacyjnego NSZZ "Solidarność" w dniu 13 stycznia br. podjętego przeciw bezprawnemu trybowi wprowadzenia przez rząd podwyżek cen energii. Strajk został masowo poparty przez załogi pracownice i był sprawnie zorganizowany. Pozwolił również na wyzwolenie inicjatywy struktur Związku w opracowywaniu koncepcji na spodziewane rozmowy z rządem. Przyjęto oświadczenie (zamieszczamy je powyżej).

2. Postanowiono zaskarżyć decyzję rządu o podwyżkach cen energii do Trybunału Konstytucyjnego.

3. Pozytywnie zaopiniowano projekt zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej podwyższające najniższe wynagrodzenie pracowników z 700 tys. zł miesięcznie do 875 tys. zł.

4. Zaopiniowano pozytywnie listę przedstawicieli NSZZ "Solidarność" w Radzie Nadzorczej ZUS i w Centralnej Komisji Lecznictwa Uzdrawiskowego. Pozostawiono Krajowej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ "Solidarność" prawo weta w stosunku do poszczególnych kandydatów.

Rzecznik Prasowy KK
Andrzej Adamczyk

Gdańsk 15.01.1992 r.

Apteki nie na sprzedaż

Prezydium ZR NSZZ "S" Dolny Śląsk popiera działania Komisji Zakładowej PZF "Cefarm" i Regionalnej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ "Solidarność" zmierzające do wstrzymania komercjalizacji, a co się z tym wiąże odebrania "Cefarmowi" dwóch aptek przy ul. Kościuszki i przy pl. Kościuszki. Wystawienie tych aptek na przetarg publiczny spowoduje negatywne skutki społeczne, w tym likwidację uzależnionych od nich organizacyjnie aptek i punktów aptecznych w mniejszych miejscowościach Dolnego Śląska.

Domagamy się wstrzymania przetargu na ww. apteki i podjęcia przez Zarząd Miasta Wrocławia rozmów z przedstawicielami pracowników PZF "Cefarm" i Regionalnej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ "S".

Prezydium ZR NSZZ "S" Dolny Śląsk
Wrocław 14.01.1992 r.

Wynagrodzenia za strajk

Przepisem regulującym wynagrodzenie za strajk legalny jest art. 23 ust. 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (Dz. U. Nr 55, poz. 236). Przepis ten ma następujące brzmienie: "W okresie strajku zorganizowanego zgodnie z przepisami ustawy pracownik zachowuje prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz uprawnień ze stosunku pracy, z wyjątkiem prawa do wynagrodzenia. Okres przerwy w wykonywaniu pracy wlicza się do okresu zatrudnienia w zakładzie pracy".

Z cytowanego przepisu wynika jedynie i tylko to, że w okresie strajku (a więc w czasie trwania strajku), strajkujący pracownicy nie zachowują prawa do wynagro-

wienia. Oznacza to więc jedynie, że w czasie trwania strajku pracownicy nie mogą domagać się wypłaty wynagrodzenia. Z przepisu tego w żaden sposób nie wynika natomiast, że za okres legalnego strajku pracownicy nie mogą w ogóle otrzymać wynagrodzenia. Takiego zakazu żaden przepis prawa nie zawiera. W konsekwencji, z prawnego punktu widzenia, dopuszczalne jest negocjowanie z pracodawcą kwestii wynagrodzenia za strajk. Inaczej mówiąc, wynagrodzenie za strajk może być jednym z negocjowanych postulatów strajkujących.

Należy podkreślić, że strajki będące legalną formą walki pomiędzy pracownikami

Konsultacje - Negocjacje

a pracodawcami prowadzą do zawierania różnego rodzaju porozumień, które mogą zawierać różne ustalenia, zależne od postulatów wysuniętych przez strajkujących. Jednym z takich postulatów może być sprawa zapłaty za okres strajku.

Przepisy prawa nie zawierają żadnych ograniczeń co do treści ewentualnego porozumienia w sprawie zapłaty za okres strajku (np. co do wysokości wynagrodzenia). Możliwości negocjacyjne są tu więc bardzo szerokie.

*Biuro Konsultacyjno - Negocjacyjne
przy Zarządzie Regionu NSZZ "S"
ZM*

CZY TYLKO ZWOLNIENIA ?

Ustawa z 28.12.1989 r. o zwolnieniach grupowych stworzyła zakładom pracy szersze - niż dotychczas - możliwości rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy. Ponad dwuletni okres obowiązywania ww. ustawy wskazuje na to, iż zakłady pracy bardzo chętnie korzystają z przyznanych im uprawnień do zmniejszania stanu zatrudnienia, lecz działania te - jak wykazuje praktyka - nie zawsze uzasadnione są rzeczywistymi potrzebami ekonomicznymi zakładu. Potraktowanie redukcji zatrudnienia w strategii restrukturyzacji i działaniach oszczędnościowych, jako najważniejszego i realizowanego w pierwszej kolejności przedsięwzięcia - budzi wiele wątpliwości. Dostosowywanie się do bieżącej sytuacji rynkowej, zmian zachodzących w otoczeniu może odbywać się wieloma różnymi metodami. Zaliczyć do nich należy:

- przeciwdziałanie recesyjnemu załamaniu produkcji (poszukiwanie nowych form sprzedaży, eliminacja pośrednictwa, nawiązywanie nowych kontaktów zagranicznych, zmiany profilu produkcji, obniżka cen produktów),
- obniżenie kosztów wytwarzania (zmiana dostawców, negocjowanie cen, rezygnacja ze zbyt kosztownych usług),
- efektywniejsze wykorzystanie zasobów produkcyjnych (wyprzedaż lub wdzierżawienie zbędnych składników majątku, zmniejszenie powierzchni magazynowych, racjonalizacja zapasów),
- poszukiwanie partnerów zagranicznych (próby tworzenia spółek, zdobywanie nowych technologii).

Kierownictwa przedsiębiorstw w ocenie planu działalności powinny uwzględnić nie tylko trudne uwarunkowania zewnętrzne, np. zmniejszony popyt na wyroby, ale także widoczne trudności w zatrudnieniu zwalnianych przez siebie pra-

cowników. Na rynku pracy występuje aż 2-milionowa armia bezrobotnych. Wyrzucanie na ten rynek dodatkowych ludzi, bez wyczerpania innych możliwości poprawy ekonomicznej sytuacji zakładu jest niemoralne i społecznie nieuzasadnione. Gwałtowne, masowe załamywanie się zakładów państwowych (choć nie tylko) i związany z tym wysoki poziom zwolnień, stworzy w krótkim czasie z bezrobocia "bombę zegarową" o skutkach trudnych do przewidzenia.

W tej sytuacji związki zawodowe działające na terenie zakładu pracy mają pewne możliwości (wynikające z ustawy o zwolnieniach grupowych) wpływ na ograniczenie wielkości zwolnień. Z uprawnień tych związki powinny korzystać dla dobra swoich członków i wszystkich pracowników zakładu.

Po otrzymaniu zawiadomienia o konieczności rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu, związki zawodowe mają prawo (w terminie do 14 dni) przedstawić własną propozycję ograniczenia liczby osób do zwolnienia. Propozycje komisji mogą dotyczyć zarówno przedsięwzięć ekonomicznych i organizacyjnych (np. tworzenie brygad remontowych), jak i przebudowy struktury plac.

Badanie stanu ekonomiczno-finansowego przedsiębiorstwa często następcza trudne do rozwikłania problemy. Na terenie wielu przedsiębiorstw działają spółki, funkcjonują grupy partnerskie, majątek trwały jest dzierżawiony, zaś produkcja rozliczana wielofazowo. Z danych które związek powinien zażądać i przeanalizować a które mogą być pomocne w opracowaniu przez KZ swojej propozycji ograniczenia zwolnień można wymienić:

- 1) kształtowanie się przychodu ze sprzedaży w kilku ostatnich miesiącach,
- 2) stan zawartych kontraktów i zleceń przyjętych do realizacji,
- 3) stan zasobów finansowych przedsiębiorstwa,

4) stan zapasów materiałowych w ujęciu wartościowym i rzeczowym,

5) wielkość zysku wygospodarowanego i zysku do dyspozycji przedsiębiorstwa oraz poziom rentowności,

6) wykorzystania nominalnego czasu pracy, zdolności produkcyjne.

Na tej podstawie można już w pewien sposób ocenić, czy w świetle sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa redukcje zatrudnienia rzeczywiście są uzasadnione, i czy muszą nastąpić w bliskiej perspektywie czasowej.

Do propozycji tych kierownik ma obowiązek ustosunkować się w określonym przepisami ustawy terminie podając swoje stanowisko do wiadomości załogi.

Kierownik zakładu pracy zawiera z zakładową organizacją związkową, bądź ze wszystkimi związkami działającymi w zakładzie wspólne porozumienie, w terminie nie dłuższym niż 30 dni od zawiadomienia o zamiarze zwolnień. Ważne jest, aby wszelkie ustalenia zgodnie przyjęte przez strony zawierać na piśmie po każdym spotkaniu negocjacyjnym. W razie nieosiągnięcia porozumienia z zakładową organizacją związkową kierownik zakładu ma obowiązek wprowadzenia tych ustaleń do regulaminu zwolnień.

Sprostowanie

W specjalnym numerze "Serwisu Informatycznego" poświęconym *Wypadkom przy pracy* wydanym przez Biuro Konsultacyjno - Negocjacyjne znalazły się nieścisłości, które pragniemy sprostować:

1) na str. 3 w drugim wierszu od góry, podano błędną datę - zamiast "przed 01.01.1991 r." powinno być "przed 01.01.1990 r."

2) na str. 3 w wierszu 25 od góry po słowie: "przepisów" należy dodać brakującą część zdania: "oznacza, że jeżeli wypadek nastąpił przed 01.01.1990 r. to roszczeń".

Wszystkich zainteresowanych proszemy.

Uzurpator ?

Oświadczenie

10 stycznia 1992 roku Przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk Tomasz Wójcik w imieniu dolnośląskiej "Solidarności" wspólnie z przedstawicielami ZChN i PC złożył w trakcie spotkania z Premierem Janem Olszewskim deklarację poparcia koalicji rządowej i uczynił to w przeddzień strajku generalnego skierowanego przeciw podwyżkom wprowadzonym przez Rząd Jana Olszewskiego.

Stwierdzamy, że Tomasz Wójcik nie dysponował upoważnieniem Zarządu Regionu do przedstawienia wyżej wymienionej deklaracji.

Rozmowa z Przewodniczącym ZR Dolny Śląsk NSZZ "Solidarność" Tomaszem Wójcikiem

Jak skomentujesz ostatnie doniesienia dolnośląskiej prasy dotyczące twojej wizyty u Premiera

Z Premierem spotkałem się na jego zaproszenie. Celem tego spotkania było przedstawienie sytuacji ekonomicznej, gospodarczej, społecznej w naszym regionie z punktu widzenia NSZZ "Solidarność". Przedstawiciele innych ugrupowań politycznych zaproszeni na to spotkanie problemy regionu przedstawiali ze swojego politycznego punktu widzenia.

Po przeczytaniu informacji prasowych można było mieć wątpliwości o słuszności Twojej wizyty

Patrząc na doniesienia prasowe podejrzewam, że jest zespół ludzi zainteresowany destabilizacją sytuacji w kraju. Działania te są prowadzone metodycznie i mają na celu osłabienie "Solidarności", jej działań i dezinformację społeczeństwa. Silny związek zawodowy potrzebny jest w kraju jako element stabilizacyjny. A gdy ludzie są nadmiernie eksploatowani, oszukiwani i nie mają zagwarantowanej obrony, to pojawia się akt "rozpaczy", który może doprowadzić do niekontrolowanego wybuchu społecznego. Związek zawodowy gdy jest, to pozwala te żądania formułować, przedstawiać je we właściwych miejscach i systematycznie rozwiązywać.

Ale te informacje o problemach związku muszą przez kogoś być podawane opinii publicznej.

W naszym społeczeństwie istnieją służby informacyjne, które informują o wszystkim. W mass-mediach stale pomijane są informacje o funkcjonowaniu Związku na codzień, chyba że używa się "Solidarności" w celach politycznych.

Czy nie jest to wina samej "Solidar-

Nie po raz pierwszy obecny Przewodniczący Regionu uzurpuje sobie prawo do składania oświadczeń politycznych w imieniu wszystkich członków Związku.

Stanowi to jaskrawe naruszenie Statutu Związku, Regulaminu Zarządu Regionu oraz dobrych obyczajów.

Niżej podpisani członkowie Zarządu Regionu oraz działacze związkowi stanowczo odcinają się od tego rodzaju form działania:

K. Wojtyło - Zarząd Regionu
B. Karauda - Zarząd Regionu
A. Staniszewski - Zarząd Regionu
J. Dul - Przew. KZ PKP
J. Branderburg - Przew. KZ Agromet Pilmet
D. Rudnicki - Chemitex
C. Szymczyk - Chemitex
W. Rybicki - Szef KK Zapl. Techn. PKP
M. Kamiński - Przew. KZ Zakł. Mięsne

T. Gradomski - Przew. KZ Zakłady Bud. Kolejowego

J. Lewicki - KZ Zakł. Prod. Spożywczej

A. Sarna - Przew. KZ Dolpima

W. Stasik - Przew. KZ FAT

F. Białas - Archimedes

M. Sieradzki - Przew. KZ Archimedes

J. Suchorowski - Przew. KZ Hutmen

T. Surowiec - Przew. KZ MPK

L. Bok - Przew. KZ Wrozamet

Oświadczenie to ukazało się we wrocławskiej prasie 14 bm i w tym samym dniu wpłynęło do ZR z "Pilmetu". Wersje prasowe różnią się składem sygnatariuszy. W powyższym teleksie przysłanym do ZR brak nazwiska Zbigniewa Śliwińskiego. Nadgorliwość czy niedopatrznie redaktora?

Telex otrzymał także Urząd Rady Ministrów.

Punkty widzenia

ności", że jest tak a nie inaczej opisywana i pokazywana w mass-mediach?

W pewnym sensie tak, bo "Solidarność" jest biedna. Skarb państwa jest pusty. I jakoś nieskoro jest nam domagać się rewindykacji, w sytuacji gdy zamykane są szpitale, szkoły. OPZZ dotychczas nie zwróciła majątku "Solidarności", który jest liczony w bilionach złotych i w komisji rewindykacyjnej nie ma możliwości ich odzyskania.

Dlaczego Ty osobiście nie złożyłeś oświadczenia prasie? Może obraz tej wizyty byłby inny w ocenie związkowców?

tych Ministerstw tu we Wrocławiu i kilkanaście wrocławskich zakładów pierwszorzędnie przygotowało się na to spotkanie, na bardzo wysokim poziomie merytorycznym, to dalej jest cisza. Nic. Śladu nie ma. Powiedziałem o tym Premierowi oraz to, że nas nie interesują działania pozorowane. Jak sądzisz, czy ja destabilizuję, rozkładam, gdy robotnicy żądają, a "Solidarność" ich nie popiera. Tak więc w środkach masowego przekazu wypunktowano tylko polityczny aspekt spotkania. Uczestniczyłem w spotkaniu z innymi partiami politycznymi z naszego regionu,

Przewodniczącego

Z sali wyszedłem ostatni i pierwsze pytanie jakie mi zadano brzmiało: "czy "Solidarność" poprze strajkujących robotników?". Jak widzisz ono najlepiej ilustruje nastawienie dziennikarzy i takie z gruntu zle nastawienie trudno zmienić.

Pokłosem informacji prasowych było zapytanie jednego z członków "S": czy 13 strajkujemy, bo Wójcik popiera rząd?

NSZZ "Solidarność" nie udzieliła poparcia rządowi gdyż nie bierze w nim udziału. Nasi posłowie z "Solidarności" nie otrzymali od Komisji Krajowej specjalnych zaleceń jak mają głosować. Mają wolną rękę.

Tomasz Wójcik jest destabilizatorem sytuacji w regionie dolnośląskim ?!

U premiera Olszewskiego przedstawiłem sytuację ludzi pracy w regionie, ich problemy i gospodarkę. Od dwóch lat stoimy przed murem niemożności rządu, a właściwie przed wataj niekompetencji administracji rządowej, której nie możemy przebić. Umowy spisane z Ministerstwami Pracy, Przekształceń Własnościowych, Przemysłu w sprawie restrukturyzacji Wałbrzycha zostają tylko na papierze. Chociaż mieliśmy wizytę przedstawicieli

gdyż w sprawach o których mówiłem to poza diabłem z każdym się związę aby jako "Solidarność" zrobić coś dla naszego regionu i pilnować tych spraw w regionie. Byli to przedstawiciele PC, ZChN, KPN, Towarzystwa Gospodarczego i NSZZ "Solidarność". Weszliśmy frontowymi drzwiami, na zaproszenie Premiera, który może zapraszać kogo chce i kiedy chce. Zaproszenie zostało złożone miesiąc temu, po wyborze Olszewskiego na Premiera. Być może gdyby był tam reprezentant SdRP w spotkaniu nie uczestniczyłbym. Ale go tam nie było, nie widziałem więc powodu aby nie skorzystać z zaproszenia. Nie interesują mnie spory polityczne w sensie personalnym, gdyż tymi sprawami partie są zainteresowane. Dziennikarze popełniają nadużycia świadomie bądź nie ograniczając się do polityki. Tym samym odpowiedzialni są za to, co dzieje się w kraju.

Winni są także ci, co wypowiadają te słowa do dziennikarzy, mają świadomość, bądź jej nie mają gdy mówią, co mówią i do kogo.

Jeszcze raz powtórzę: po wyjściu od premiera złożyłem oświadczenie, a ono nie zostało opublikowane.

Parasol nad Polską

13 stycznia na zaproszenie Komisji Zakładowej "S" gościł w "Polarze" na Walnym Zebraniu Delegatów Przewodniczący ZR - Tomasz Wójcik.

Strajk

Podsumowując poniedziałkowy strajk Tomasz Wójcik podkreślał, że akcja ta wymierzona była przeciwko łamaniu prawa. "Błędne decyzje gospodarcze nie mogą być poprawione jeżeli łamane jest prawo." Akcentował, że "Solidarność" nadal ma rozpięty parasol nad Polską, ale nie nad jakimkolwiek rządem.

Dziennikarze

Mówił też o szkodliwym wpływie złej pracy dziennikarzy, którzy często zamiast rzetelnie informować społeczeństwo o problemach i zagrożeniach wprowadzają dezinformacje i tworzą "drugą rzeczywistość".

"Można zaobserwować zjawisko wykorzystywania przez dziennikarzy faktu, że przysługuje im przywilej wyostrezenia pewnych problemów i w ten sposób czują się zwolnieni od odpowiedzialności za Polskę." Zauważył, że może dojść do sytuacji, w której Związek będzie musiał ostro zaprotestować przeciwko takim praktykom.

Finanse w ZR

Mówiąc o sytuacji finansowej Zarządu Regionu Przewodniczący przyrównał ją do sytuacji w kraju - "na nic nie było pieniędzy, ale jednak przez półtora roku Region funkcjonował". Zauważył szereg niedociągnięć w działalności ZR.

Stwierdził, że ZR przejął w katastrofalnej sytuacji finansowej spowodowanej między innymi źle skonstruowaną umową spółki "Norpol-Press", zwrócił jednak

uwagę na fakt, że "III WZD Regionu udzielił ustępującym władzom absolutorium w związku z czym uważam sprawę za zakończoną". Wyraził jednocześnie nadzieję, że Spółka w najbliższym czasie znacznie przyniesie zysk.

Po krótkim wystąpieniu T. Wójcik odpowiadał na pytania z sali dotyczące wyborów w Związku, dalszych działań "Solidarności" po strajku oraz zwrotu majątku związkowego.

W późnych godzinach wieczornych Tomasz Wójcik spotkał się z członkami Komitetu Strajkowego w PZL - Hydral. Rozmawiano na temat różnych wariantów rozwoju sytuacji w zakładzie oraz o sytuacji w kraju. Spotkanie trwało do godziny trzeciej w nocy.

(ae)

Doprowadzeni do ostateczności ... popierają Śliwińskiego

"Jest jeszcze troszeczkę solidarności między nami" - powiedział do przedstawicieli wrocławskich zakładów przybyłych na konferencję prasową przewodniczący KZ i Komitetu Strajkowego przy PZL Hydral Józef Świca. "Zaprosiliśmy tu dziennikarzy, gdyż zależy nam na rzetelnej informacji o strajku. Z dotychczasowych wiadomości wynika, że Hydral chce odebrać pieniądze służbie zdrowia, oświacie. To kłamstwo! Jeżeli takie zakłady jak Hydral nie będą pracować to nie będzie pieniędzy na nic. Hydral domaga się odblokowania kredytów potrzebnych na uruchomienie produkcji." - powiedział Świca. Umowa z radzieckim kontrahentem jest niedotrzymana. Oznacza to brak 100 miliardów zł wypracowanych przez załogę w kasie zakładu. Upomnienie się o te pieniądze to sprawa rządu, który był gwarantem wcześniej zawartej umowy.

Innym postulatem podnoszonym przez Komitet Strajkowy są "zamówienia minimalne na sprzęt dla wojska i policji". Zbigniew Śliwiński podkreślił konieczność natychmiastowego określenia przez rząd "jasnej strategii" wobec przemysłu obronnego i lotniczego. "Umowy dotychczas podpisywane były umowami państwowymi. I ratowanie tego przemysłu oraz egzekwowanie należności od partnerów zagranicznych jest rzeczą państwa. Hydral i inne zakłady nie mogą same sobie poradzić" - powiedział wiceprzewodniczący ZR.

Zdaniem Jana Branderburga, przewodniczącego KZ przy Agromet Pilmiet, ostatnie podwyżki spychają ludzi na "granicę wytrzymałości". "Komisja Krajowa mówi o czymś innym. Z wypowiedzi przewodniczącego wynika, że strajkujemy, bo zostało złamane prawo. Pytam, co

rząd może nam zaproponować. My wiemy jedno - budżety rodzinne są puste." Branderburg ostro skrytykował przewodniczącego ZR Tomasza Wójcika. "To co Wójcik wyprawia jest nie do pomyślenia w Związku. Prasa jest nam potrzebna właśnie teraz, gdy rozbijają nas działacze.

Do Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność"

Stanowisko przedstawicieli wrocławskich zakładów wobec sytuacji w kraju z dnia 14 stycznia 1992 roku.

My przedstawiciele wrocławskich zakładów pracy zebrani na konferencji prasowej wśród strajkującej załogi PZL Hydral w dniu 14 stycznia 1992 roku zwracamy się do Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" o podjęcie zdecydowanych dalszych kroków mających na celu wyegzekwowanie należnych nam praw pracowniczych i związkowych. Parasol ochrony nad rządem zagwarantowany uchwałą programową Krajowego Zjazdu został wołą członków NSZZ "Solidarność" zwinięty w maju ubiegłego roku.

Widzimy potrzebę reform i właśnie dlatego domagamy się rozmów, negocjacji i konsultacji w sprawach społecznych (warunkiem jest nadal zawieszenie decyzji o podwyżce cen nośników energii, które stały się powodem protestów). Chcemy być rzecznikiem interesów pracowniczych, czuć nad poziomem życia swoich członków i dochodzić ich praw - jest to naszym obowiązkiem. Brak czytelných koncepcji rządowych dotyczących gospodarki powoduje rozgoryczenie, chaos, często apatię, ale i agresję. Nie możemy pa-trzeć obojętnie na grożącą falę niekontrolowanych akcji strajkowych.

Żądamy więc od władz związkowych konkretnych decyzji pozwalających przywrócić NSZZ "Solidarność" swoją wiarygodność, w imię obrony nie tylko członków Związku, ale również całego społeczeństwa, w imię pokojowego przejścia z komunizmu do gospodarki rynkowej.

Stanowisko podpisali przedstawiciele 19 zakładów pracy Wrocławia: Hydralu, Agromet Pilmiet, Zakładów Mięsnych, Archimedesu, Inco-Veritas, Polaruru, Zakładów Ciastkarsko - Piekarskich, MPK, Viscoplastu, Pafawagu, FAT, ZBK, ASPA, Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, Wrozametu, Zakładów Radiokomunikacji i Teletransmisji, Elwro, Zakładów Prod. Spożyw., Dolpimy oraz Rzecznik Prasowy ZR Irena Józwicka.

W Regionie mamy dwóch kandydatów. My, KZ z 16 zakładów popieramy Zbigniewa Śliwińskiego i utworzyliśmy już sztab wyborczy. Jako zakłady liczymy na Zbyska. To on zorganizował marsz."

Rzecznik prasowy ZR Irena Józwicka nawiązując do wypowiedzi Jana Branderburga stwierdziła "jestem za tym aby każdy mówił swoim głosem, także działacze partii". Oceniając sytuację w kraju Józwicka powiedziała, że "po dwóch latach mamy pogłębienie recesji i nie widać żadnej kontroli rządu nad tym co się dzieje." Wyjaśniła także, że protest 13 stycznia wymierzony był w pierwszej kolejności przeciw łamaniu prawa. "Jeżeli nie będziemy w stanie egzekwować konieczności przestrzegania prawa, to nie wyegzekwujemy w przyszłości konsultacji, negocjacji. Nie będziemy w stanie być rzecznikami interesów naszych członków" Następnie głos zabrali dziennikarze. Padło pytanie o pierwsze dwa punkty na liście postulatów załogi Hydralu, w których mowa była o wyrównaniu zaległości finansowych wobec

zakładu i podwyżce płac. Sprawę wyjaśnił Józef Świca. Wynagrodzenia wypłacane są z kredytów. Do grudnia wypłaty załoga otrzymywała w ratach. Przeciętne wynagrodzenie za ubiegły rok wyniosło 1.300 tys zł.

Na pytanie jakie są realne szanse na zakończenie strajku odpowiadał rzecznik prasowy Komitetu Strajkowego. 12 stycznia, a więc w pierwszym dniu strajku zawiązały się dwie grupy negocjacyjne. Pierwsza z nich działać będzie na poziomie sekcji branżowych Związku, druga poprowadzi rozmowy "wewnątrz zakładu".

"Liczymy, że te grupy pomogą zakończyć strajk". Podkreślono także, że strajk jest bezpłatny.

Jeden z dziennikarzy wyraził obawę, iż strajki spowodują ustąpienie rządu, a więc utratę partnera do rozmów. "Wtedy do władzy dojdzie może dyktatura". "Doprowadzono nas do ostateczności, do strajku. Zdajemy sobie sprawę z trudnej sytuacji państwa, ale jeżeli rząd nie ma strategii, to może drugi będzie ją miał..."

brzmiała odpowiedź Zbigniewa Śliwińskiego.

W dalszej części wypowiedzi się przedstawiciele wrocławskich zakładów. Wiktor Stasik z FAT zaapelował do dziennikarzy, by nie minimalizowali sytuacji w zakładach pracy, gdyż inaczej "do głosu dojdzie ulica".

Inne wypowiedzi dotyczyły trudnej sytuacji poszczególnych zakładów. Często przewijały się głosy dezaprobaty pod adresem Tomasza Wójcika związane z jego udziałem w rozmowach z Premierem Olshewskim.

Na zakończenie spotkania Jan Branderburg zaapelował do przedstawicieli KZ o zgłoszenie deklaracji poparcia dla kandydata na szefa dolnośląskiej "Solidarności" Zbigniewa Śliwińskiego. Poparcia udzieliła znaczna większość obecnych. W trakcie konferencji uzgodniono wspólne stanowisko (*zamieszczamy je w numerze*).

(JO)

Do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej

15 stycznia Komitet Strajkowy NSZZ "Solidarność" Kombinat PZL Hydral wystosował do Ministerstwa Przemysłu i Handlu pismo, w którym czytamy:

W atmosferze powagi i najwyższej odpowiedzialności zawiadamiamy Pana Ministra, że od dnia 13 stycznia 1992 roku załoga Kombinat PZL Hydral we Wrocławiu na skutek braku skutecznych działań ze strony Rządu kontynuuje rozpoczęty strajk okupacyjny.

Żądania strajkującej załogi wyrażone są w następujących postulatach:

1. Określenie przez organ założycielski statusu Kombinat PZL Hydral we Wrocławiu przewidzianego dotychczas do produkcji lotniczej i obronnej, i wywiązania się przez organ założycielski ze zobowiązań wynikających z tego statusu.

Za utrzymaniem tego statusu przełamujemy takie fakty jak:

- przygotowana kadra inżynieryjno-techniczna posiadająca wieloletnie doświadczenie,
- zabezpieczenie techniczne i produkcyjne,
- wysoka jakość produkcji,
- długoletnie tradycje w branży lotniczej,

- wysokie koszty związane z ewentualnym uruchomieniem nowej produkcji w innym przedsiębiorstwie.

2. Oddłużenie Kombinat PZL Hydral umożliwiające dalszą działalność produkcyjną poprzez:

- zapłacenie przez Rząd należności finansowych za produkcję wyeksportowaną do byłego ZSRR oraz zrekompensowanie zadłużenia zakładu wobec banków, ZUS i Izby Skarbowej (kontrakty w przeważającej części zostały zawarte w oparciu o porozumienie pomiędzy RP a ZSRR)

3. Udzielenie przez Rząd gwarancji na niskoprocentowe kredyty z przeznaczeniem na uruchomienie nowej produkcji i restrukturyzację przedsiębiorstwa.

4. Zabezpieczenie rzeczywistej pomocy Rządu w rozmowach z bankami finansującymi działalność przedsiębiorstwa.

Udzielona pomoc powinna zagwarantować:

- Odstąpienie od natychmiastowej wymagalności spłaty kredytu,
- wycofanie egzekucyjnych nakazów komorniczych,
- podwyższenie kwoty kredytu obrotowego umożliwiającego co najmniej pokry-

cie zadłużenia wobec Banku, ZUS i budżetu.

5. Zlikwidowanie central handlu zagranicznego CENZIN i PEZETEL jako elementów hamujących procesy zmian zachodzących w przemyśle lotniczym.

Ww. centrale nie spełniają dzisiaj swoich statutowych zadań.

6. Uwzględnienie interesów rodzimego przemysłu przy podpisywaniu kontraktów na zakup sprzętu lotniczego za granicą.

7. Wprowadzenie interwencyjnej polityki państwa wobec przemysłu maszyn przeznaczonych dla rolnictwa i przetwórstwa spożywczego.

Uważamy, że od spełnienia powyższych postulatów zależy dalsze istnienie Kombinat PZL HYDRAL oraz los pracowników w nim zatrudnionych.

W związku z powyższym żądamy natychmiastowego przyjazdu przedstawicieli Rządu celem uzyskania wyjaśnień i podjęcia decyzji w zakresie zgłoszonych przez nas żądań.

Przewodniczący Komitetu Strajkowego NSZZ "Solidarność" PZL HYDRAL Józef Świca.

Telex

Strajk trwa nadal

Komitet Strajkowy NSZZ "S" przy Kombinacie PZL - Hydral we Wrocławiu zawiadamia, że załoga kombinatu kontynuuje strajk okupacyjny.

PROTEST

Regionalna Sekcja Emerytów i Rencistów oraz Kombatantów NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk, na zebraniu w dn. 7 stycznia 1992 roku stanowczo zaprotestowała przeciwko podjętym przez Rząd arbitralnym podwyżkom cen energii.

Podniesienie cen energii jest ukrytą formą podwyżki wszystkich cen, a szczególnie żywności, uderza w najuboższe środowiska społeczne i nie daje się zrekompensować skutecznie przez żadne "działania osłonowe".

Podjęcie takich decyzji bez konsultacji ze Związkami Zawodowymi łamie obowiązujące prawo i jest wyrazem arogancji władzy!

Dla dziennikarzy ważna jest pierwsza informacja, a rzecznik prasowy ZChN - Ryszard Czarnecki był pierwszy. Dla ciebie zabrakło miejsca.

Byli to ci sami dziennikarze. Notowali jego i moją wypowiedź. Jeżeli bardziej ich interesują kwestie polityczne ponoszą za to odpowiedzialność, że to tylko ich interesuje.

Czy nie lepiej byłoby, gdyby o spotkaniu tym wypowiedział się rzecznik prasowy ZR, a nie ZChN?

Jest pewna trudność w przekazywaniu informacji, gdy ja jestem w Warszawie a rzecznik we Wrocławiu. Ze mną nie mógł być obecny rzecznik, gdyż Związek jest w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Związek "Solidarność" powinien mieć swoją niezależną zewnętrzną i wewnętrzną informację, ale go na to nie stać. Związek zajęty jest zbyt dniem dzisiejszym i tym, by ludzie na dno nie poszli.

rozmawiał Michał Bieganowski

Rozmowa z Wiceprzewodniczącym ZR Zbigniewem Śliwińskim

Po opublikowaniu artykułu w "Gazecie Robotniczej" w dniu 14.01.br pt. "Ostrzeżenie dla rządu ... i Tomasza Wójcika", w którym zamieszczono oświadczenie podpisane przez Zbigniewa Śliwińskiego - Wiceprzewodniczącego ZR zapytaliśmy go dla-

i Wiceprzewodniczącego

czego "odcina się" od takiego sposobu załatwiania spraw związkowych jaki zaprezentował Przewodniczący.

Zbigniew Śliwiński odpowiedział, że o wizycie Przewodniczącego dowiedział się z prasy i radia. W niedzielę wydzwaniano do niego w tej sprawie więc powiedział dziennikarzowi "Gazety Robotniczej", że

Rozmowa z Eugeniuszem Szumiejko - uczestnikiem spotkania u Premiera

Jak przebiegała wizyta?

Spotkanie u Premiera trwało 40 minut. Każdy z jego uczestników miał więc kilkanaście minut na przedstawienie swoich poglądów. Tomasz Wójcik ocenił sytuację Regionu, ja dorzuciłem kilka problemów w tej samej sprawie. T. Wójcik ani razu nie użył sformułowania, że "Solidarność" popiera rząd. To zrobili dziennikarze i Ryszard Czarnecki po spotkaniu. Mówiłem o działaniach pewnych podmiotów gospodarczych, o ich mafijności, o tym, że interesuje się nimi prokurator. Apelowałem o twardą, zdecydowaną politykę rządu w tej

Nie składałem deklaracji

Oświadczenie Przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

W związku z oświadczeniem 18 działaczy "S" wrocławskich zakładów informuję, że moja wizyta u p. Premiera Jana Olszewskiego była konsekwencją naszego wystąpienia z dnia 10.12. 1991. Termin spotkania został ustalony przed ogłoszeniem przez NSZZ "Solidarność" akcji protestacyjnej.

W trakcie tej wizyty przedstawiłem w imieniu Związku NSZZ "Solidarność" problemy związane z zakładami wojewó-

on "odcina się" od tego i nie chce mieć nic wspólnego z partiami politycznym, gdyż one szukają wsparcia w "Solidarności". "Są to partie kanapowe". Stwierdził także, że delegacja do Premiera składała się z Przewodniczącego NSZZ "S", który zabrał ze sobą Eugeniusza Szumiejkę - członka ZR.

Eugeniusz Szumiejko jak się dowiedziałem reprezentował Dolnośląskie Towarzystwo Gospodarcze.

Ale delegację wziętą z Regionu.

To była zaliczka na wyjazd, którą zobowiązał się zwrócić przy wypłacie.

To nie zmienia faktu; delegację wystawił Zarząd Regionu. Sprawa jest za poważna, moje "odcięcie się" należy rozumieć w taki sposób, że deklaracja poparcia dla rządu była prywatnym zdaniem

w sprawie. Drugą sprawą było określenie małej strategii gospodarczej i na pierwszym miejscu należałoby zdecydować o losach zakładów, które są kooperantami dużych podmiotów gospodarczych na naszym terenie. Mówiłem także krótko o problemach prywatyzacyjnych, o spółkach pracowniczych, o groźbie wykupienia większościowego pakietu akcji przez kontrahentów zagranicznych bądź rodzimych. Prosiłem także o skoordynowanie działań prywatyzacyjnych między resortami i Ministerstwem Przekształceń Własnościowych. Na koniec zapytałem czy rząd wykaże się konsekwencją i zdecydowaniem w kształtowaniu polityki kadrowej, gdyż od tego zależy zmiany w terenie.

Premier Jan Olszewski zdawał sobie sprawę, że Dolny Śląsk jest ważnym regio-

dzstwa wałbrzyskiego i wrocławskiego.

Nie byłem upoważniony i nie składałem deklaracji poparcia w imieniu "Solidarności" ani w swoim, rządowi p. Premiera Jana Olszewskiego. W czasie spotkania z p. Premierem każdy z przedstawicieli ugrupowań społecznych, gospodarczych i politycznych przedstawił stanowisko wyłącznie własnej organizacji.

Nikt poza mną nie był upoważniony do wypowiedziania się w imieniu NSZZ "Solidarność".

Uważam, że nie jest sprawą "Solidarności" udzielanie lub wycofanie takiego poparcia.

Ubolewam, że nieodpowiedzialne działanie dziennikarzy, nierzetelnie opisujących tę wizytę wprowadziło w błąd działaczy związkowych.

Tomasz Wójcik

Wrocław, 14.01.1992

Tomasza Wójcika. Wcześniej obradował Zarząd Regionu, którego nie poinformował o tym fakcie. Wypowiedzi rzecznika prasowego ZChN należy zawieźć chociażby dlatego, że pracuje w naszej spółce - "Norpol-Press". Powiedział on wprost, że rząd dogadał się ze związkami zawodowymi. Może Tomasz Wójcik osobiście nie dawał poparcia rządowi, ale prasa informowała, że tak było i tym samym zrobiono krzywdę Związkowi.

Czy nie sądzisz, że ostatnie nieporozumienia między Tobą a Przewodniczącym dobrze służą sprawie związkowej?

Na ostatnim Prezydium omawiającym tą sprawę odbyła się męska rozmowa i zawiesiliśmy rozstrzygnięcie tego sporu do WZD.

rozmawiał Michał Bieganowski

Wrocław 15.01.1992

nem i wewnętrznie zróżnicowanym. Decyzje w sprawie Wałbrzycha należy podjąć szybko. T. Wójcik mówił o tym szczegółowo. Zwrócił uwagę na to, że po dwóch latach restrukturyzacji brakuje nawet fundamentów pod budowę nowych miejsc pracy co może w najbliższym czasie okazać się bombą społeczną.

"Hitem spotkania było przyznanie się Premiera do tego, że nie wie ile ma pieniędzy w budżecie, bo w przygotowanych przez byłą rząd raportach nie jest to jasno sprecyzowane."- dodał na zakończenie Eugeniusz Szumiejko.

rozmawiał Michał Lieganowski

Wrocław 15.01.1992 r.

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" przy KW "Nowa Ruda" w dniu 15.01.1992 r. wniosła do Komisji Rewizyjnej przy ZR Dolny Śląsk NSZZ "S" o wotum nieufności w stosunku do Przewodniczącego ZR Dolny Śląsk Tomasza Wójcika za naruszenie Statutu związkowego oraz Regulaminu ZR. Dotyczy to publikowania oświadczeń politycznych w imieniu członków Związku.

Józef Gorczycki
Przewodniczący KZ NSZZ "S"

Nielojalność działaczy

Prezydium Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" przy Politechnice Wrocławskiej w dniu 14.01.1992 r. podjęło uchwałę protestującą przeciw sposobowi zgłaszania zarzutów wobec Przewodniczącego ZR Tomasza Wójcika przez niektórych członków Zarządu Regionu. Publikacja w środkach masowego przekazu poważnych zastrzeżeń wobec Przewodniczącego bez wcześniejszego ich rozpatrzenia na Prezydium ZR jest jawnym naruszeniem procedur załatwiania spraw związkowych, godzi w interes Związku oraz przeczy dobrem normom etycznym.

Prezydium Komisji Zakładowej zwraca się do Prezydium Zarządu Regionu oraz Komisji Rewizyjnej o zajęcie oficjalnego stanowiska w tej sprawie.

Wnosi także o wyciągnięcie wniosków dyscyplinarnych wobec niełojalnych zachowań czołowych działaczy Związku i łamiących przyjęte normy postępowania i rozwiązywania spraw związkowych.

Ryszard Wroczyński
W-ce Przewodniczący KZ NSZZ "S" PW

Nie wymachiwać sztandarem

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" przy Muzeum Archeologicznym we Wrocławiu stanowczo protestuje przeciwko angażowaniu się władz Zarządu Regionu w działalność polityczną, czego ostatnim ale nie jedynym dowodem jest czynne uczestnictwo w politycznym przecieży sporze wokół obsadzenia stanowiska wojewody.

Protest nasz podyktowany jest wyłącznie chęcią powstrzymania odczuwalnego dla nas coraz wyraźniej procesu trwonięcia sił na rozgrywki polityczne, a co za tym idzie tracenia z pola widzenia zadań, dla których Związek jest powołany.

Żądamy zatem zaprzestania wymachiwania sztandarem "Solidarności" w celu manifestowania przez władze Zarządu Regionu osobistych sympatii politycznych.

Ponieważ statut naszego Związku nie określa jego barwy politycznej uważamy, że jest to nadużycie.

Przewodniczący KZ
przy Muzeum Archeologicznym

Wrocław 16.01.1992 r.

Rozmowa

z Ireną Józwicką - Rzecznikiem Prasowym ZR

Po nadzwyczajnym posiedzeniu Prezydium ZR w dniu 14.01.1992 r. zwróciliśmy się do Rzecznika Prasowego ZR - Ireny Józwickiej o przedstawienie jego wyników.

Irena Józwicka powiedziała:

Nadzwyczajne posiedzenie Prezydium ZR odbyło się na mój wniosek, po to, by wysłuchać wypowiedzi i zająć stanowisko w sprawie pobytu Przewodniczącego ZR - Tomasza Wójcika w Warszawie u Premiera. Pomimo mojej "babskiej" obecności na tym posiedzeniu przeprowadzono "męską" rozmowę i było to ważne Prezydium, chociaż bez oświadczenia, gdyż uznaliśmy, że jego wydanie będzie dalszym i niepotrzebnym "męczeniem" tej sprawy. Mamy miesiąc czasu do Zjazdu Regionalnego, on powinien być miejscem do oceny tego co się stało. W tej chwili nie możemy się rozdrabniać nad sprawami personalnymi, nawet gdyby były one najważniejsze dla niektórych działaczy. Powinniśmy się zastanowić w tym trudnym dla "Solidarności" momencie jak poprowadzić dalej Związek. W tym regionie jest wiele problemów do załatwienia i koncentrowanie się w tej chwili na rozliczeniu Tomasza Wójcika byłoby jeszcze większym błędem, niż ten, który być może popełnił.

Moje osobiste zdanie jest takie, że T. Wójcik wystąpił u Premiera jako przedstawiciel Związku, bo jako jego Przewodniczący ma do tego prawo. Nie to było błędem, że tam był, bo jest tak wiele spraw związkowych, że warto było je tam przedstawić. Błędem było to, że spotkanie odbyło się w przeddzień akcji strajkowej; ale to już był fatalny zbieg okoliczności oraz to, że był tam w towarzystwie partii politycznych. NSZZ "Solidarność" jest niezależny od organów samorządowych, państwowych i organizacji politycznych. Jeśli my nie występujemy w koalicji, to

wspólny wyjazd z przedstawicielami tych partii sugeruje, że się z nimi utożsamiamy. A jeśli już nawet zdecydował się jechać z nimi, to nie powinien wyrazić zgody, aby w sprawach związkowych wypowiadał się przedstawiciel partii.

W czasie wyborów weszliśmy jednak, na naszym terenie, w koalicję z pewnymi ugrupowaniami politycznymi. Staaliśmy z nimi razem do wyborów. Czy nie uważasz, że to spotkanie było jakgdyby automatycznym przeniesieniem tego układu koalicyjnego?

Jednoznacznie było powiedziane przed wyborami, że w koalicję nie będziemy wchodzić z żadnymi partiami. Możemy zawierać z nimi sojusze przy okazji tematów, które będą dla Związku korzystne.

Czy to nie był taki sojusz?

W tej chwili nie umiem tego ocenić, gdyż nie wiem do końca, o czym mówiono na tym spotkaniu.

Wróćmy jednak do dnia dzisiejszego. Jak oceniono akcję strajkową?

Wyraziliśmy uznanie naszym członkom, działaczom za sprawne i odpowiedzialne poprowadzenie tego strajku. Wzięło w nim udział niemal 100% członków Związku z terenu Dolnego Śląska, średnio 90% załóg pracowniczych. Postawa ta świadczy o zrozumieniu naszego protestu i dużej determinacji ludzi, aby liczone się z ich głosem. Są oni zmęczeni, zdeterminowani i przygotowani do walki. Strajk jest sukcesem naszego Związku, ale i naszego społeczeństwa. Po dwóch latach reform, które zainicjowaliśmy musimy rozpocząć walkę od nowa.

Z bieżących problemów należy przedstawić sprawę prywatyzacji aptek we Wrocławiu, na placu i przy ul. Kościuszki należących do "Cefarmu". Występujemy z wnioskiem do Urzędu Miejskiego o wstrzymanie ich prywatyzacji, tzn. wstrzymanie przetargu.

Rozmawiał Michał Bieganowski
Wrocław 15.01.1992 r.

Biuro Konsultacyjno-Negocjacyjne informuje

W najbliższym czasie Komisja ds. Reformy Prawa Pracy działająca przy Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej przekaże do Sejmu propozycje zmian do ustawy o Kodeksie Pracy. Propozycje te staną się napewno projektem sejmowych zmian ustawy o Kodeksie Pracy.

Biuro Konsultacyjno - Negocjacyjne prosi zainteresowane Komisje Zakładowe NSZZ "Solidarność" o zgłaszanie do Biura (pok. 105 w ZR) po tekst tych zmian. Proponujemy następnie zorganizowanie dyskusji poświęconej tym poprawkom. Materiały z tej dyskusji będą stanowiskiem związkowców regionu Dolny Śląsk w ramach konsultacji związkowych.

O terminie dyskusji poinformujemy w kolejnym numerze "Co Tydzień" "Solidarność"

Redaguje kolegium: Michał Bieganowski, Jolanta Ostrowska, Jacek Rugieł, Adam Samuel.

Opracowanie graficzne i typograficzne: Michał Bieganowski

Skład komputerowy: Adam Samuel

Adres redakcji: pl. Czerwony 1/3/5, 53-661 Wrocław, tel/fax 55-87-41, tlx. 0712698.

Wydawca: NSZZ "Solidarność" Region Dolny Śląsk

Druk: Drukarnia ZR

Nakład: 7500 egz.

